**Co robić, gdy dziecko płacze na przedszkolnym przedstawieniu?**

Przedszkolne przedstawienia dla mamy i taty, dla dziadków. Jak pomóc dziecku radzić sobie z przedszkolną tremą? O czym nie wolno nam, rodzicom, zapomnieć?

Każdy rodzic, który był w takiej sytuacji wie, że to jest bardzo emocjonalne i ważne, czasami bardzo trudne przeżycie dla dziecka.Tu jest dawka olbrzymich emocji dla całej rodziny.

**Najważniejsze rodzicu, jeśli twoje dziecko ma występ!**

Przedstawienia w klubikach i przedszkolach, zwłaszcza dla maluszków, które mają 2 lub 3 latka, te pierwsze występy to wielkie wydarzenia. Wszyscy mali aktorzy bardzo przeżywają przedszkolne przedstawienia. Jedni dlatego, że uwielbiają brylować na scenie i nie mogą się doczekać oklasków. Inni – bo trochę się boją. Jeszcze inni – bo zamiast grać główną rolę, wyjdą na scenę jako gwiazdki lub ptaszki. Jednak dla wszystkich dzieci najważniejsze jest to, czy przyjdzie mama lub tata (a najlepiej oboje).

– Gdy zaczyna się przedstawienie, maluchy wypatrują znajomych twarzy. I czasem niestety ich nie widzą. Niektóre dzieci płaczą, a nawet odmawiają wyjścia na scenę, inne ze ściśniętym gardłem odgrywają swoją rolę.

Tak, wiem: gdy się ciężko pracuje, niełatwo wyrwać się wcześniej z biura. Zrób jednak wszystko, co możliwe, by nie zawieść swojej pociechy: zwolnij się wcześniej, przesuń spotkania, w ostateczności weź dzień urlopu. I pamiętaj o korkach!

**No dobrze, ale co robić, gdy naprawdę nie możesz przyjechać?**

Życie pisze przecież różne scenariusze.

– Wysyłanie w zastępstwie niani czy cioci albo babci często załatwi sprawę ale pod warunkiem, że wcześniej uprzedzisz dziecko, przeprosisz je i nagrodzisz brawami przedstawienie, które zaprezentuje później w domu (jeśli będzie chciało, a to wcale nie jest oczywiste).

**Nie nakłaniaj przesadnie.**

Nieustanne namawianie („Zobaczysz, będzie fajnie”), wywieranie presji („A inne dzieci ładnie wystąpią”), stawianie pod ścianą („Mamusi będzie smutno”), szantażowanie („W takim razie nici z lodów”) może sprawić, że mały aktor zrazi się do występów na dobre. Lepiej np. opowiedzieć o tym, jak samemu pokonało się w dzieciństwie tremę.

Niektóre dzieci, zwłaszcza trzylatki, nie są jeszcze gotowe na takie wystąpienia. Bezpieczniej czują się w objęciach mamy, skąd mogą obserwować popisy kolegów. Nawet najzagorzalszego amatora występów można zniechęcić, zmuszając go do nieustannych powtórek tekstu i strofując: „Ręka wyżej! Jak ty mówisz?!”. Przecież próby odbywają się w przedszkolu. Tyle wystarczy.

I jeszcze jedno: przedstawienie to ważna rzecz, ale jeśli na całe tygodnie staje się tematem numer jeden rozmów w domu, malec może zacząć się bać. Bo skoro rodzice przywiązują do tego taką wagę, on nie może nawalić. A to przecież zabawa, a nie operacja na otwartym sercu!

W niektórych przedszkolach, jeśli dziecko zaczyna płakać, rodzice są instruowani, żeby po krótkim pocieszeniu stanęli za dzieckiem wśród innych występujących. Tak dziecko może oswoić się z trudną dla niego i emocjonalną sytuacją.

A co jeśli nie? Pamiętaj, że to ty najlepiej znasz swoje dziecko. I najczęściej wiesz, czy ono jest już gotowe na taki twardy trening, czy nie. Niektórym dzieciom to rzeczywiście może pomóc oswoić lęk i pokazuje, że te występy i dziki tłum obcych dorosłych po drugiej stronie to nie taka straszna sprawa. Ale jeśli maluch płacze coraz donośniej i tylko wtula się w mamę, to znak, że być może to jeszcze nie pora na aktorskie aktywności.

**Dziecko może zbyt mocno się starać?**

Tak się starałem......że zapomniałem! Zdarza się, że malec nie może doczekać się występu, a gdy przychodzi co do czego, stoi jak słup soli, chichocze albo rejteruje ze sceny. – Nie można mu robić wyrzutów ani wyśmiewać: to przytrafia się nawet maluchom, które uwielbiają popisy. Czasem wystarczy zostawić inicjatywę nauczycielce (mają one swoje sposoby, by „odblokować” malca). Albo przytulić dziecko i pozwolić mu oglądać przedstawienie z własnych kolan.

**Dzieci, które uwielbiają występować też mają problemy?**

"Bo chciałam być Matką Boską!" Bywa i tak, że brzdąc odmawia występów, bo nie dostał głównej roli. – Często chodzi nie tyle o rolę, co kostium. Każda dziewczynka chce być księżniczką i wystąpić w sukni do ziemi.

Jeśli dziecko obraża się na cały świat, warto mu wytłumaczyć, że w życiu nie zawsze da się grać pierwsze skrzypce. Ale też trzeba starać się malca zrozumieć. Warto podzielić się z nim własnymi doświadczeniami z dzieciństwa („Ja też grałam drzewo i wiesz co? Byłam takim super drzewem z dziuplą dla wiewiórek...”). Nie warto za to wymuszać głównej roli na nauczycielce, bo cóż ona ma zrobić? Odebrać ją innemu dziecku?

**Rodzicu nie zapomnij sowicie nagrodzić dziecka. Czym?**

Oklaski, oklaski! W przedszkolnych przedstawieniach najcudowniejsze jest to, że niczego nie da się do końca przewidzieć. Nie zapominajmy o bardzo ważnej rzeczy, że to są dzieci a nie profesjonalni aktorzy. Niezależnie od tego, co się dzieje na scenie, przedszkolaki zasługują na zachwyty i każdy ich wysiłek powinien zostać doceniony.

Opracowała:

Agnieszka Kuczma